

KS. RYSZARD TOMCZAK

## **Rewelatywna funkcja cudów w Pięcioksięgu Mojżeszowym**

### **WSTĘP**

Pięcioksiąg jest księgą, która opisuje początkowy etap objawiania się Boga w znakach kosmosu. Współczesna teologia nazywa ten etap objawiania się Boga, objawieniem kosmicznym lub w stworzeniach i przez stworzenie. W rzeczywistości istniejącej manifestuje się: stwórcza moc, mądrość, miłość i miłosierdzie Boga. Poprzez znak kosmosu, w którym ujawnia się Bóg, człowiek może z Nim nawiązać kontakt, jako z Twórcą.

Począwszy od Księgi Rodzaju, Bóg objawia się jako Stwórca całego kosmosu. W dziele tym człowiek ukazany został jako najwyższe dzieło Boga, jako korona stworzenia. Od momentu stworzenia Bóg nawiązuje z człowiekiem zbawczy dialog, opiekuje się nim, ochrania, tworzy wspólnotę ludzi, powołuje proroków, nadaje narodowi wybranemu normy i wskazania, wreszcie wprowadza Izraelitów do Ziemi Obiecanej. Niezwykłą rolę integracyjną i rewelatywną odgrywały wydarzenia nadzwyczajne, które dla Izraelitów były znakami wiarygodności Opatrzności Bożej nad sobą.

Cudowne wydarzenia zapisane w Pięcioksięgu Mojżesza ukazują Boga, który stopniowo objawia się człowiekowi i również stopniowo przygotowuje go na przyjęcie nadprzyrodzonego Objawienia, którego przedmiotem jest On sam. Objawienie zmierza do punktu kulminacyjnego w Osobie i posłannictwie Słowa Wcielonego, Jezusa Chrystusa.<sup>1</sup>

Poniżej przeprowadzona analiza wydarzeń cudownych w Pięcioksięgu Mojżesza (cuda nad naturą, cuda wobec narodu, cuda wobec jednostek) ukáže panoramę różnorodnych funkcji cudów, jakie Bóg im nadał, by konsekwentnie realizować soteryczne zadania wobec Ludu Wybranego.

---

<sup>1</sup> Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994, s. 27-28.

## 1. CUDA NAD NATURĄ

### A. STWORZENIE ŚWIATA I CZŁOWIEKA

Dzieło stworzenia ujawnia „narodziny” prawdy o Bogu – Stwórcy. Bóg najpierw objawił się jako „Pan nad historią”, wybierając Izrael jako swój lud, dając mu prawo, ziemię oraz powierzając dziejową misję (por. Wj 19,5-6).<sup>2</sup> Kiedy czytamy opis stworzenia świata i człowieka, dostrzegamy połączenie słowa Bożego z czynem. Słowo odsyła do czynu, by w nim niejako otrzymać swoje uwierzytelnienie, czyn natomiast odsyła do słowa.<sup>3</sup> Kolejność jest następująca: Bóg najpierw mówi, a potem stwarza. Jak zauważają: E. Kopeć, W. Kasper, M. Rusecki i inni, cud z natury swej jest wieloznaczny a swą jednoznaczną wymowę zyskuje poprzez towarzyszące mu i objaśniające go słowo.<sup>4</sup> Dzięki połączeniu cudu ze słowem, ujawnia się funkcja motywacyjna cudu, która towarzyszy każdemu wydarzeniu cudownemu.

Boże słowo jest nie tyle zwykłym słowem, co energią, aktem, „bo dla Boga – jak pisze M. Rusecki – powiedzieć i uczynić to jedno”.<sup>5</sup> Czyn cudowny bez słowa Bożego nie mógłby zaistnieć, a ponadto byłby niezrozumiały lub zaliczany by go do gestu magicznego. Człowiek od początku stworzenia żyje z Bogiem w niezwykłej harmonii, jednocześnie doświadcza tego, że jest On istotą ponadświatową, transcendentną i nie należy do tego świata.<sup>6</sup>

Objawienie się Boga przy stworzeniu prowadziło do kształtowania się w życiu człowieka pewnych obyczajów, sytuacji społecznych czy kultury. Od Boga pochodzi podział ludzi pod względem płci, przy czym żadna z nich nie otrzymała prawa dominacji nad drugą. Ta prawda pojawia się także w innych tekstach biblijnych (por. Oz 2,4-25; Prz 31,10-31).<sup>7</sup>

W dziele stworzenia zawarta jest implicite chrystologiczna funkcja niezwykłego wydarzenia. Temat ten podejmuje św. Jan. Stworzenie jest niczym innym, jak równoczesnym dziełem Ojca i Syna. Bóg, kiedy stwarzał świat, miał w swym odwiecznym planie i zamyśle – swego Syna, który będzie później wykonywał podobne dzieła. Te dzieła wzajemnie się ze sobą łączą i trwają.

<sup>2</sup> M. Filipiak, *Powołanie ludu Bożego (Wj 19,5-6)*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 29 (1976) nr 5-6, s. 304-310.

<sup>3</sup> M. Rusecki, *Cud a słowo*, RTK 30 (1983) z. 6, s. 229-238.

<sup>4</sup> Tamże s. 235.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> M. Filipiak, *Człowiek współczesny, a Stary Testament*, Lublin 1982, s. 97.

<sup>7</sup> Tamże s. 98.

Objawienie się Boga wprowadza człowieka na drogę zbawienia i to od momentu jego narodzin. Harmonia, która trwała, w biblijnym raju, między Bogiem a człowiekiem, zostaje nagle przerwana przez grzech i dalsze jego konsekwencje. Bóg po tych wydarzeniach nie stoi obok, a wręcz przeciwnie, roztacza nad ludźmi swą Opatrzność. Stąd Jego niezwykle czyny naprowadziły ludzi na odczytanie zbawczego działania Boga. To działanie zbawcze dokonuje się w Synu Bożym, Jezusie Chrystusie i dlatego cuda starotestamentalne stają się w Nim znakiem zbawienia. Zatem w dziele stworzenia dostrzegamy także funkcję soteryczną.

Stworzenie świata i człowieka to początek i narodziny ludu Bożego, który w późniejszym etapie rozwoju stanowić będzie Kościół. W Starym Testamencie centralną ideą było panowanie Boga nad światem. Biblijne królestwo Boże oznaczało istotną dla religii tajemnicę, przede wszystkim podstawowe związanie stworzenia z Bogiem, jako fundamentem i centrum wszelkiej egzystencji.<sup>8</sup> Patrząc od strony eklezjologii tradycyjnej, przyjmowano, że między królestwem Bożym a Kościołem istnieje pewna paralelność. Dziś, zgodnie z myślą Cz. Bartnika, E. Kopcia czy W. Hładowskiego, przyjmuje się, że są to zasadniczo różne rzeczywistości, choć pod pewnym względem ze sobą zbieżne. Królestwo Boże jest pojęciem zakresowo szerszym, bowiem obejmuje ono także eschatologiczną sferę zbawienia, która zaczyna realizować się już w Kościele. W tym sensie można powiedzieć, że królestwo Boże stanowi cel, do którego zmierza Kościół.<sup>9</sup>

Pierwsi ludzie, stworzeni przez Boga, nie mieli początkowo jeszcze świadomości wspólnoty. To doświadczenie (wspólnoty religijnej) ukształtuje się w dalszym etapie rozwoju ludzkości, a ważną rolę w tym względzie odgrywa wiara w Boga, rodząca się jako odpowiedź na wydarzenia cudowne. Bóg jest manifestantem i komunikatorem, a objawiając się w znakach cudownych, daje człowiekowi do zrozumienia, że ma wobec niego pozytywne, a nawet zbawcze zamiary. Pierwszy człowiek ma doświadczenie własnej niewystarczalności, co pozwala mu jeszcze bardziej zaufać i zawierzyć Bogu. Człowiek, kiedy doświadcza cudu, jest z reguły zafascynowany, zdziwiony i w konsekwencji dostrzega, że to wydarzenie miało charakter pozytywny. W dziele stworzenia Bóg, wszystko, co stworzył, pobłogosławił, widząc, że było dobre. W opisie stworzenia ten zwrot, z księgi Rodzaju, powtarza się aż pięć razy. „Było dobre” – to znaczy: było dobrze zrobione, dobrze urządzone, a więc mądre. Stwórca zaprowadza swój ład pośród chaosu. Udziela części swego bytu

---

<sup>8</sup> W. Hładowski, *Zarys apologetyki*, Warszawa 1980, s. 194.

<sup>9</sup> Cz. Bartnik, *Kościół Jezusa Chrystusa*, Wrocław 1982, s. 98 n.

świata, który powołuje do istnienia. Można więc widzieć w cudzie stworzenia funkcję bonatywną.

W dziele stworzenia wyraźnie dostrzega się z jednej strony funkcję objawieniową (Bóg ujawnia siebie i wolę zbawczą wobec człowieka), a z drugiej motywacyjną, w której Bóg swoimi słowami i dziełami legitymuje swoje gesty. Ludzie u początku swego powstania, jak i po nim, chcą przez hymn o stworzeniu czcić i sławić swego Stwórcę, od którego są całkowicie zależni. Stwórcze działanie Boga jest celowe i rozumne. Jasna konstrukcja opisu stworzenia ma wywołać wrażenie obmyślanego i planowo przeprowadzonego porządku. Bóg stwarzający jest mądry, jest Bogiem porządku i harmonii. Przy czym trzeba jeszcze zwrócić uwagę, że autor opisu stworzenia świata i człowieka, patrzy na te wydarzenia, nie oczyma przyrodnika lecz teologa. W związku z tym, w takim też duchu teologicznym, należy te wydarzenia interpretować.

## B. CUD PRZEPIÓREK I MANNY ORAZ WYPROWADZENIE WODY ZE SKAŁY

Od początku powołania pierwszych patriarchów, Izrael ma szczególną łaskę Bożego błogosławieństwa. Mojżesz z ludem podążał do Ziemi Obiecanej. Pan towarzyszył im i prowadził, ukazując się w słupie ognia. Był to znak Bożej obecności. Wszystko przebiegało w atmosferze spokoju, aż do momentu, w którym ludzie zaczęli szemrać i mówić, „że lepiej im było w sytej niewoli”, aniżeli tu, na pustyni.<sup>10</sup> Tak niedawno namacalnie niemal doświadczali pomocy Boga (uwolnienie ludu z niewoli oraz przejście przez Morze Czerwone), a już zwracają się z narzekaniami do Mojżesza. W konsekwencji ich protest skierowany był do samego Boga: „Nie szemraliście przeciwko nam, ale przeciw Panu” (Wj 16, 8) – powie Mojżesz do społeczności Izraelitów. Mimo tego, Bóg nie zostawił swego ludu. W konsekwencji zwyciężyła jednak u Izraelitów wiara, że Bóg może dokonać rzeczy niemożliwych.

Można więc założyć, że istniała u Izraelitów początkowa wiara niezbędna do zaistnienia i rozpoznania cudownych wydarzeń, których autorem jest sam Bóg. Poprzez cudowne wydarzenie, Bóg wzywa człowieka do nawiązania z Nim zbawczego dialogu. Bóg nie działa abstrakcyjnie, bez ukierunkowania swych cudownych interwencji na człowieka. Wiara pozwala odczytać cuda jako znaki Boże. Wtedy dopiero mogą one pełnić funkcję motywacyjną, zapraszając równocześnie do jej pogłębienia.<sup>11</sup>

<sup>10</sup> T. Ż y c h i e w i c z , Stare Przymierze, Kraków 1986, s. 215.

<sup>11</sup> M. R u s e c k i , Funkcje cudu, Sandomierz-Lublin 1997, s. 65-66.

Wydaje się zasadnym postawienie pytania, czy Izraelici nie wystawili Boga na próbę, oczekując własnego dobra? Pewnie jest w tym duże prawdopodobieństwo, ale czy można skusić Boga? Tego rodzaju „kuszenie Boga” ma raczej wyraz prośby. Bo któż inny mógł być wybawicielem ludzi na pustyni, jak nie Bóg. „Trzeba najpierw otrzymać, aby móc dawać. To tylko Bóg może dawać, znikąd nie biorąc. Ludzie nie mogą dać, jeśli wpraw nie będzie im dane od Boga. Trzeba powiedzieć, że ludzie na pustyni mają prawo kusić Boga, wołając: ‘Czy jest Pan między nami?’ Bo jeśli jest, niech nasyci. Inaczej nie starczy sił ... by dojść”<sup>12</sup>

Zesłanie przez Boga daru przepiórek i manny (Wj 16,13-15) jest znakiem Jego ochrony i opieki nad ludem izraelskim. Te cudowne wydarzenia, to prawdziwa lekcja ufności. Przemawiają one bowiem do wyobraźni i stanowią bardzo plastyczną lekcję tego, co Biblia rozumie przez pojęcie posłuszeństwa płynącego z wiary. Wierzyć, znaczy ufać. Na zaufaniu Jahwe można budować kolejne wydarzenia cudowne, a mianowicie, wyprowadzenie wody ze skały. Głód to jedno, ale pragnienie na pustyni jest jeszcze większe. Mojżesz woła do Pana, a Ten każe mu wziąć do ręki laskę, którą poraził Nil i uderzyć nią w skałę. A wtedy wypłynie z niej woda, lud złagodzi swoje pragnienie i ocaleje. I tak też się stało. Doświadczenie tych wydarzeń pozostanie u Izraelitów na długo, choć będzie to dla nich gorzka pamięć (por. Ps 95).

Omawiane cuda dają się ująć w kategoriach znaku. Cud, jako znak Boży, musi być rozpatrywany przede wszystkim z punktu widzenia treści a nie nadzwyczajności empirycznej. Tu treść wyraża się w konkretnej ingerencji Boga w znak cudu, daru. Ten dar jest wybawieniem ludzi od śmierci głodowej. Będzie on prowadził do zaznajomienia z innym pokarmem, pokarmem chleba.

Tradycja chrześcijańska upatruje w mannie figurę Eucharystii. K. Romaniuk podkreśla, że szczególnie widoczne jest to w Ewangelii św. Jana. Janowi Ewangelista zawdzięczamy rozbudowanie typologii: manna starotestamentalna a Eucharystia Nowego Prawa.<sup>13</sup> Prawdziwym chlebem jest Jezus, który zstąpił z nieba. W mowie eucharystycznej Jezus powie: „Ja jestem chlebem życia. Ojcowie wasi jedli chleb na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje. Kto go je, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, wydane za życie świata” (J 6,48-51). W słowach Jezusa wyraźnie występuje odniesienie do cudu manny, jak też do oczekiwania na „drugą” mannę, która zstąpi z nieba w

<sup>12</sup> T. Żychiewicz, *Stare Przymierze*, s. 216.

<sup>13</sup> K. Romaniuk, *Sakramentologia biblijna*, Warszawa 1994, s. 90-91.

czasach mesjańskich. Jezus prezentuje siebie jako prawdziwy chleb, który zstąpił z nieba i który trzeba przyjąć przez wiarę.

Dla nakarmionych tym chlebem żaden inny głód nie może już istnieć. Prawdziwy Chleb Boży ma tu spełniać podobną rolę, jak manna na pustyni w odniesieniu do Narodu Wybranego. Widać tu dość wyraźnie funkcję soteryczną cudu i konkretne odniesienie do wydarzeń nowotestamentalnych. Cuda, jakich dokonywał Jezus, objawiały Jego dobroć i miłość do ludzi (por. Mk 6, 34). Miały one charakter wspomagający i ratujący ludzi od różnego rodzaju nieszczęść. Jezus swoje cuda włączył w misję zbawczą, jako znaki dokonującego się zbawienia. To samo czyni Bóg Ojciec, wprowadzając niejako ludzi w dalszy ciąg istniejącej już historii zbawienia. W Starym Testamencie cud był znakiem wprzęgniętym w historię, który objawił: naturę, przymioty, a także sposób działania Boga w świecie: Jego łaskawość i wierność.<sup>14</sup> Poprzez cuda – dary, Bóg pragnie podzielić się z człowiekiem swoją dobrocią i miłością. To On, jako pierwszy, wychodzi na spotkanie z człowiekiem. Chce go otoczyć swoją troskliwą opieką, zapewnić mu spokojne bytowanie oraz życie w obfitości.

Należy podkreślić, że Pismo Święte nie ma na celu przekazywanie pouczeń w sprawach pozareligijnych. Jego celem jest podanie prawdy dotyczącej zbawienia. Dzisiaj niektórzy podchodzą do wydarzeń cudownych tamtych czasów z pewnym dystansem. Twierdzą, że ludzie tamtych czasów zbyt mocno uważali wszelkie niezwykle wydarzenia za cudowne. Jednak do sformułowania: pouczeń, relacji, doniesień, a przede wszystkim początku kształtowania się świata i ludzkości oraz wydarzeń z tym związanych, hagiograf posługiwał się pojęciami współczesnej sobie wiedzy. Nie ma znaczenia, czy uznawał on pojęcia swoich czasów za prawdziwe, czy nie; nie one były bowiem przedmiotem nauki, którą zamierzał podać. Chciał on jedynie pouczyć o prawdziwości Bożego działania poprzez naturę.

## 2. CUDA WOBEC NARODU

### A. PŁONĄCY KRZEW

Jednym ze znaków, przez który Bóg się objawia, jest ogień. Jak wiadomo, ogień zajmuje szczególne miejsce w życiu ludzkości. Dla Hebrajczyków był on czymś nieuchwytnym, niematerialnym, miał przede wszystkim znaczenie sakralne i religijne. Przez niego można było doprowadzić do unicestwienia, jak i oczyszczenia. Oznaczał chwałę

---

<sup>14</sup> R. Tomczak, *Biblijna terminologia i pojęcie cudu*, Studia Paradyskie, t. V, Paradyż 1995, s. 185.

i świętość, ale zarazem siał grozę i był fascynujący. Dlatego na ołtarzach płonął wieczny, święty ogień, nie wzniecony ręką ludzką i biada człowiekowi, który chciałby ten ogień rozniecać.<sup>15</sup>

Mojżesz doświadczył niezwykłego wydarzenia: słyszy głos Pana, ale nie widzi obrazu. „Bóg objawia się mu w sposób transcendentny, tajemniczy, ale także jako Bóg, który działa i objawia swoje istnienie w historii”<sup>16</sup> Mimo obawy wobec ognia, Mojżesz, słysząc swoje imię, podchodzi i odpowiada: „Oto jestem” (Wj 3,4). Przez te słowa oddaje się do dyspozycji swego Stwórcy. Bóg przedstawia się w pierwszej osobie („Jestem”). Należy dodać, że kiedy Izraelici mówili o Bogu, używali trzeciej osoby, nazywając Go Jahwe, tzn. „Jest” Imię to podkreślało pełną dobroci i miłości obecność Bożą. Zatem ten niezwykły, ale i pełen miłości dialog Boga z Mojżeszem jest niewątpliwie znakiem potwierdzającym misję Mojżesza, którą miał wypełnić.

Głębokie doświadczenie wiary, jakie przeżył Mojżesz, a przez niego także naród izraelski, spowodowało niezwykły wzrost i pogłębienie wiary w Jahwe. Zdaniem E. Kopcia, w tym cudzie wiary widoczny jest znak, poprzez który Bóg nawiązuje z człowiekiem kontakt osobowy i oznajmia mu swe zbawcze zamiary.<sup>17</sup> To wydarzenie jest na wskroś przepełnione aktem wiary w pełni ludzkim i osobowym. W słowach: „Jestem, Który Jestem”, Bóg objawia podmiotowość swego bytowania i zbawczego działania.

Zgodnie z myślą współczesnych teologów, w cudzie tym ważne miejsce zajmuje towarzyszące mu i objaśniające go słowo. Łącząc cud ze słowem, można wyprowadzić z niego walor motywacyjny cudu, który nie może tkwić tylko w jego formie fizycznej. O jego prawdziwej wartości motywacyjnej decyduje słowo stanowiące sens, którego nośnikiem jest element materialny cudu. Cud Boga, objawiającego się w krzewie, ukazuje, że słowo Boże nie jest słowem prostym, ale słowem-energiją, aktem,<sup>18</sup> które wkrótce przemieni się, za pośrednictwem Mojżesza, w czyn. Od momentu objawienia się Boga, zaczęło się w ludzie izraelskim kształtowanie myślenia, że Bóg będzie odtąd wyzwolicielem i zbawcą. Widać to

---

<sup>15</sup> *Ogień*, Słownik symboliki biblijnej, red. L. Ryken (i in.), Warszawa 2003 s. 635-638; M. Filipiak, *Człowiek współczesny a Stary Testament*, s. 121.

<sup>16</sup> S. Wypych, *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, Pięcioksiąg, t. 1, Warszawa 1987, s. 103.

<sup>17</sup> E. Kopeć, *Teologia fundamentalna*, Lublin 1976, s. 73.

<sup>18</sup> M. Rusecki, *Cud w chrześcijaństwie*, s. 404-405; tenże, *Wierście moim dziełom. Funkcja motywacyjna cudu w teologii XX wieku*, Katowice 1988, s. 86 – zob. cytowaną tam literaturę.

szczególnie w krytycznych momentach indywidualnych i społecznych życia Narodu Wybranego.

Izraelici byli pod szczególną opieką Boga. Fakty Starego Testamentu wskazują, że Bóg nie działa tylko przez świat fizyczny, przez naturę, ale przez człowieka. Mojżesz jest tu reprezentantem potężnego ludu, wobec którego Bóg będzie oznajmiał swe zamiary. Bóg, objawiający się w krzewie ognistym, nie odsuwa w pełni swej „zasłony” Objawienie dokonuje się przez znaki. Dzięki nim, człowiek odpowiadając wiarą, wchodzi w przyjazny kontakt ze swym Stwórcą. Bóg, od momentu stworzenia, traktuje człowieka jako partnera, z którym prowadzi dialog, co w osobie Mojżesza dało potwierdzenie i osiągnęło szczególny wymiar. Mojżesz jest od tej pory swoistym taumaturgiem, który przemawia w imieniu Boga. Gwarancją prawdziwości jego powołania są niezwykle czyny, które dokonuje na mocy użyczonego mu przez Boga charyzmatu taumaturgii.<sup>19</sup>

## B. DZIESIĘĆ PLAG

Niektórzy egzegeci wyjaśniają w sposób naturalny wydarzenia, dotyczące plag egipskich, inni dostrzegają w nich nadzwyczajną ingerencję Bożą. W wymiarze historiozbawczym rozpatruje się je na kanwie wielkiego zmagania się prawdziwego Boga z bezsilnymi bożkami i władcami Egiptu.<sup>20</sup> Należy podkreślić, że starotestamentalni hagiografowie i pisarze ujmowali świat globalnie, a przez to nie rozdzielali tego, co jest naturalne, od nadnaturalnej rzeczywistości. Według ich przekonań, Bóg stworzył świat, objawił się człowiekowi, będąc jednocześnie obecny w świecie. Według nich, nawet normalny bieg rzeczy należy do kategorii cudu. W naturze dostrzegali działanie Boga, który ją podtrzymuje w istnieniu.<sup>21</sup> Hebrajski pogląd, na specyfikę zachowań w istnieniu świata, można by określić mianem „creatio continua”

Ludzie tamtych czasów widzieli Boga także w historii, gdyż w niej realizował się Boży plan zbawienia. Do historii więc należą także tak wymowne znaki, objawiające działanie Boga, jak plagi. Można powiedzieć, że są to „dokonane przez Stwórcę, rodzące podziw zdarzenia, które objawiają dobroć i moc Boga. Również stają się przyczynkiem do poznania przez człowieka Jego obecności w świecie i do dialogu z Nim”.<sup>22</sup> By Izraelita poznał, że Bóg działa przez cud plag dla jego dobra, musi

<sup>19</sup> M. R u s e c k i, *Cud w chrześcijaństwie*, s. 314.

<sup>20</sup> A. L ä p p l e, *Od egzegezy do katechezy*, Kraków 1986, s. 139.

<sup>21</sup> S. W y p y c h, *Wprowadzenie w myśl*, s. 98.

<sup>22</sup> Tamże s. 98.



zrozumieć cud-znak, musi odnieść go do kodu, którym jest Objawienie Boże.<sup>23</sup>

Zdaniem współczesnych autorów, zajmujących się tematyką taumaturgiczną, wszystkie cuda pełnią funkcję rewelatywną. Zresztą to przekonanie było częściowo obecne w dawniejszej literaturze przedmiotu. Cuda wchodzą w strukturę Objawienia Bożego i zostały w nim niejako zakodowane pod względem formy, jak i treści. Dlatego też cud może być właściwie rozumiany i zinterpretowany jedynie w perspektywie Objawienia. Mojżesz rozpoznaje w niezwykłych dziełach – znak działania samego Boga. Stając się niejako Bożym legatem, będzie starał się wynegocjować u faraona jak najlepsze warunki dla swego ludu. Negocjacje jednak nie przynoszą skutku od razu, potrzebna jest ingerencja samego Boga. Następujące po sobie plagi były zapowiadane przez Mojżesza i dokonywały się na skutek specjalnej jego interwencji. Ich zakres przekraczał jednak zjawiska naturalne, które występowały w Egipcie. Gdyby to były fakty naturalne, to nie wywołałyby przerażenia faraona. Musiały to być zdarzenia niespotykane, skoro skruszyły faraona.<sup>24</sup>

Można zauważyć, że cud formuje kwestię wiary. Z jednej strony otwiera serce Hebrajczyków, a z drugiej utwierdza w uporze serce faraona. Niewierność zostaje porażona karą najsurowszą, jaką była dziesiąta plaga. To ona przyniosła oczekiwany skutek. Dopiero po niej faraon wręcz nalegał, aby synowie Izraela, wraz z żonami i całym dobytkiem, opuścili Egipt. Autor, opisujący te wydarzenia, wziął za punkt wyjścia zjawiska naturalne, które występowały w Egipcie i posłużył się nimi dla stworzenia opisu przedstawiającego prawdę religijną<sup>25</sup>: i Bóg jest potężny we wszystkim, co postanowił. Jahwe po raz kolejny ukazał swoją moc, która objawiła się w ukaraniu wrogów i wybawieniu synów Jakuba. Cud plag zalicza się największych czynów Boga, jakie ujawniają się w historii Izraela. Miał on także fundamentalne znaczenie dla ostatecznego uformowania się Narodu Wybranego. Ponadto cuda – znaki tego okresu, są przygotowaniem i wprowadzeniem ludu Bożego do wiary, do utrwalenia wewnętrznych i zewnętrznych związków z Bogiem.<sup>26</sup> Cud dziesięciu plag pełni funkcję przygotowawczą do przyjęcia wiary w Jedyne Boga.

---

<sup>23</sup> M. R u s e c k i, *Funkcja cudu jako znaku*, RTK 27 (1980) z. 2, s. 51-69.

<sup>24</sup> S. W y p y c h, *Wprowadzenie w myśl*, s. 99.

<sup>25</sup> Tamże s. 101.

<sup>26</sup> M. R u s e c k i, *Cud w chrześcijaństwie*, s. 431-432.

### C. PRZEJŚCIE PRZEZ MORZE CZERWONE

Następnym wielkim znakiem, dokonany przez Boga, jest przeprowadzenie ludu wybranego przez morze (Wj 13,17-14,31). Izraelici odnawiali pamięć cudownego przejścia przez morze w różnych okresach swojej historii; zawsze jednak dostrzegali w tym wydarzeniu obecność i zaangażowanie samego Boga.<sup>27</sup> Gdy Izraelici zobaczyli niezwykle czyny, których dokonał Jahwe wobec Egipcjan, ulękli się Jahwe i uwierzyli Mu oraz Jego słudze, Mojżeszowi.

Przy opisie każdego z wydarzeń cudownych występuje funkcja rewelatywna, która prowadzi do intensywności wiary. Tutaj jest podobnie. Izrael, wraz ze swoim Panem, odniósł całkowite zwycięstwo. Potężny faraon został pokonany. Bóg ujawnił swoje zwycięstwo i moc nad siłami zła. Objawił się jako Wybawiciel i Zbawca Narodu Wybranego. Bóg, przez swoje czyny, wybawiał zarówno jednostki, jak i cały naród izraelski od: różnych nieszczęść, niewoli, zagrożeń czy kataklizmów. Izraelici, doświadczając Jego cudownego działania, dotykali więc i zbawienia, którego znaczenia nie zawsze byli w stanie pojąć. Pełne zbawienie zostało dokonane w Jezusie Chrystusie, dlatego soteryczne skutki Jego dzieła rozciągnęły się na wszystkie zdarzenia świętej historii, zarówno „przed Nim”, jak i „po Nim”.<sup>28</sup> Bóg zawsze był po stronie biednych, gnębionych i tych, którzy starają się poznawać Jego wolę i ją czynić. W wydarzeniu między Bogiem a Ludem Izraela występuje tajemnicza relacja. W tej relacji Bóg jest zawsze blisko swego narodu, opiekuje się nim i ochrania go w momentach zagrożenia. Niezwykłe okoliczności, towarzyszące przejściu Izraelitów przez Morze Czerwone, ujawniają wymiar soteryczny dokonujących się tam cudownych wydarzeń.

### D. WAŻ MIEDZIANY

Kiedy z perspektywy czasu patrzy się na wydarzenia wędrówki Izraelitów do Ziemi Obiecanej, można ze spokojem powiedzieć, że lud sam domagał się od Pana kary. Ciągłe szemrania przeciw Mojżeszowi i Bogu, nieustanny lament, niezadowolenie z powodu braku żywności, krzyki, prośby a wręcz błaganie i przymuszanie Mojżesza, aby po raz kolejny wstawił się za wędrowcami – oto codzienność w zdążaniu do miejsca wyznaczonego przez Boga. Jahwe, wychodząc naprzeciw błaganiom i chcąc zadośćuczynić prośbom żebrzącego Ludu wybranego, unieszkodliwia węże. Zdaniem M. Ruseckiego, spojrzenie na węża miedzianego oznaczało, że

---

<sup>27</sup> Tamże s. 103.

<sup>28</sup> M. R u s e c k i, *Funkcje cudu*, s. 159.

Izraelici wiedzą iż zasłużyli na karę Bożą, ale jednocześnie też mają przeświadczenie, że Bóg może ich zbawić. Ktokolwiek z ludu dokonał aktu skruchy i wiary, miał przedłużone życie.<sup>29</sup>

G. von Rad podkreśla, że pobyt Izraelitów na pustyni został przedstawiony jako figura, czy nawet model przyszłego sądu, który spotka obecny lud Boży.<sup>30</sup> Jednak największym przesłaniem, jakie niesie cud węża miedzianego, jest wizja zbawcza. A więc jest tu także przesłanka soteryczna. Wąż miedziany, opisany w Księdze Liczb (21,4-9), jest typem ukrzyżowanego Zbawcy, a manna z Lb 11,7 – typem Eucharystii. W wywyższeniu węża na pustyni widać podobieństwo do skutków podwyższenia Jezusa na krzyżu. Krzyż jest znakiem śmierci, ale także zbrodni, ponieważ Chrystus został ukrzyżowany niesprawiedliwie. Dla wierzącego jest znakiem uzdrowienia i zbawienia.

Całe to wydarzenie, związane z węzem miedzianym, można odczytać w kategorii cudu – znaku. Wąż miedziany został podniesiony do rangi symbolu, znaku pochodzącego od Boga, mający w sobie życie i śmierć. Chociaż Biblia widziała w wężu znak śmierci i zła, Bóg uczynił z niego symbol życia i ocalenia.<sup>31</sup> Cuda ocalenia miały na celu wywołać w człowieku określone reakcje. Z jednej strony Bóg niejako naocznie przekonuje o swojej wszechmocy, która może absolutnie wszystko uczynić: nagrodzić za dobre i uczciwe życie, ukarać albo ocalić i pokazać miłosierdzie. Z drugiej zaś strony, może On wzbudzić w człowieku respekt przed swoją absolutną mocą i nakłonić do spełnienia swojej woli.<sup>32</sup> Bóg przez cuda ocalenia troszczy się o swój naród. Doprowadza go do celu, jakim jest Ziemia Obiecana, choć lud nie zawsze na dobroć Boga zasługuje. Bóg nie patrzy na człowieka kategoriami ludzkimi. Kieruje się dobrem nie tylko jednostki, lecz także ogółu.

Religijna epopeja o burzliwych losach Izraela pielgrzymującego do Kanaanu stanowi bogatą lekcję, w której śledzimy etapy jednoczenia się Boga z Narodem Wybranym. Bóg nie opuszcza pielgrzymów, lecz wraz z nimi wędruje. Spełnia funkcje Wyzwoliciciela i zatroskanego Ojca, który ingeruje zbawczo, rozwiązując materialne trudności i duchowe z wątpienia.

Na koniec tych rozważań trzeba podkreślić, iż wszystkie cuda wobec narodu, nawiązują do jednego: Bóg, mimo niewierności i braku pokory swego ludu, jest zawsze dlań pomocny i w tym tkwi jego wielka moc, a zarazem niepojęte dla człowieka – Boże miłosierdzie.

<sup>29</sup> Stary Testament, Historia Zbawienia, Poznań 1983, s. 148.

<sup>30</sup> G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, przeł. B. Widła, Warszawa 1986, s. 225

<sup>31</sup> T. Żychiewicz, *Stare Przymierze*, s. 293-294.

<sup>32</sup> M. Rusecki, *Cud w chrześcijaństwie*, s. 70.

### 3. CUDA WOBEC JEDNOSTEK

#### A. CUDOWNE BŁOGOSŁAWIENSTWO ABRAHAMOWI I JEGO RODZINIE

Bóg objawiając się człowiekowi, wychodzi naprzeciw jego osobie. Tak jest w przypadku Abrahama. Stwórca wkracza w jego życie, daje mu się poznać i powołuje go do spełnienia wielkiej misji. Historia zbawienia ukazuje nam Boga, który dostosowuje się do pojęć ówczesnych ludzi. Trzeba pamiętać, że w miarę rozwoju cywilizacji i upływu czasu, wzrastało też poznanie u patriarchów. Wiara w Boga, u pierwszych powołanych, była jeszcze wiarą prostą, niedoskonałą, ale otwartą na dalszy rozwój. Bóg występował tu jako Pan określonego miejsca. Taki stan świadomości ukazuje proces dojrzewania religijnego. Bóg rodzinny, lokalny powoli przekształca się w Boga uniwersalnego – „świata i ludzkości”. Jak podaje Sobór Watykański II, Bogu objawiającemu się należy okazać „posłuszeństwo wiary”, przez które człowiek, z wolnej woli, cały powierza się Bogu, okazując Mu pełną uległość rozumu i woli. Posłuszeństwo Abrahama jest dowodem jego wiary: stanie się on „ojcem wierzących”, wzorem wiary. Jego imię odtąd będzie brzmiało Abraham.

Na bazie wielkiego zaufania Bogu, Abraham został obdarzony błogosławieństwem, którego widocznym znakiem była płodność. Dziecko, w kulturze Wschodu, było uznawane jako błogosławieństwo Boże. Pragnienie posiadania dzieci było w Starym Testamencie tak wielkie, że często prawowita żona godziła się, aby mąż splodził potomstwo z którąś z jej służebnic, czego przykładem jest Sara, żona Abrahama, a później Rachela, żona Jakuba.<sup>33</sup> Dziedzicem wcześniejszej obietnicy i błogosławieństwa danego Abrahamowi, był Izaak – подарowany przez Boga Abrahamowi i Sarze. W tym wydarzeniu uwypuklony został akcent kerygmaticzny, stwierdzający, że wszelkie ludzkie plany, kalkulacje i zabezpieczenia na przyszłość, nie mają żadnego znaczenia, jeśli nie są zgodne z planami Bożymi.<sup>34</sup>

Widoczny w tych wydarzeniach element zainteresowania się człowiekiem jako jednostką nie jest obcy historii zbawienia. Bóg po raz kolejny zstępuje pomiędzy ludzi i chce być z nimi i pośród nich. W planie Bożym, który zaczął się ujawniać wraz z powołaniem Abrahama, widać tendencję do ukonstytuowania społeczności. Bóg wybrał Abrahama po to, by z niego „powstał wielki naród” i by przez niego dostąpiły błogosławieństwa „wszystkie pokolenia ziemi” (por. Rdz 12,1-3). Zbawczy kontakt i dialog człowieka z Bogiem będzie trwał od Abrahama przez

<sup>33</sup> M. Filipiak, *Biblia o człowieku*, Lublin 1979, s. 270.

<sup>34</sup> A. L ä p p l e, *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, s. 166.

Chrystusa, a znajdzie swoje dopełnienie w dniu Sądu Ostatecznego. Św. Paweł w Ga 3,7n. nazwie synami Abrahama tych, którzy polegają na wierze. Ten dialog, który się rozpoczął, nigdy już nie ustanie. Warto zwrócić uwagę, że Nowy Testament wymienia osobę Abrahama aż 72 razy, ponieważ jest on dla ludzi wierzących wszystkich czasów przykładem wielkiego zaufania Bogu.

## B. CUD WĘŻA, TRĄDU I KRWI

Wydarzenia związane z krzewem ognistym ukazują, że Bóg zareagował na uciemnienie swego ludu w Egipcie. Cud objawienia się Boga jest przyczynkiem do ocalenia wielkiego narodu, a owo wydarzenie miało się dokonać przez jednostkę – Mojżesza. Wybrany przez Stwórcę przywódca Izraelitów (Mojżesz) nie ucieka przed Panem, jednak waha się, czy sprosta tak wielkiemu zadaniu, jakie Bóg stawia przed nim. Stawia pytanie Stwórcy: „A jeśli nie uwierzą i nie usłuchają słów moich, lecz powiedzą, że Pan nie ukazał mi się wcale?” (Wj 1,1).

Jednak jest coś, co popycha go do tej posługi. Staje się pokorny, wcale nie dlatego, że został przekonany, albo że uwierzył nagle w swoje własne talenty i możliwości. „Pójdzie z jednego tylko powodu. Ponieważ zawierzył Bogu przemawiającemu do niego pośród ognia, który płonie, lecz nie unicestwia. Mojżesz nie wierzy w siebie, ani też nie wierzy sobie. Wierzy Bogu”.<sup>35</sup> Otrzymuje zapewnienie stałej Bożej obecności, a szereg nadzwyczajnych znaków, których cudu dostąpił (zamiana laski w węża, ręka pokryta trądem i woda z Nilu zamieniona w krew), będzie jedynie legitymacją tego, że działa w imieniu Jahwe: „Tak uczyni, aby uwierzyli, że ukazał się tobie Pan, Bóg Ojców ich. Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba” (Wj 4,5).

Cuda miały za zadanie potwierdzić misję Mojżesza, do której został powołany. Ponadto widocznym staje się w tych wydarzeniach funkcja wiarotwórcza, która ma bezpośredni wpływ na wzrost wiary w ludzie, a co za tym idzie na zrealizowanie się zbawczego planu Boga.<sup>36</sup> Mojżesz miał obawy, czy aby te same cuda, jakich dokonał teraz z Jahwe, będą jego udziałem, kiedy stanie przed ludem. Jednak ufność w Boga zwycięża i Mojżesz manifestuje w cudownych znakach swoją misję, do której został powołany. Trzeba pamiętać, że Bóg nie działa w sposób przymuszający człowieka do wiary, ani wbrew niemu, a znaki, które mu daje, mają jedynie naprowadzić go i ułatwić decyzję w kwestii zawierzenia Stwórcy oraz stać się podstawą, by była ona aktem w pełni osobowym i ludzkim. Ważne jest

<sup>35</sup> T. Żychiewicz, *Stare Przymierze*, s. 181.

<sup>36</sup> M. Rusecki, *Cud w chrześcijaństwie*, s. 431.

też posiadanie przez człowieka odpowiednich kwalifikacji intelektualnych i wolitywnych, które umożliwiają poprawne rozpoznanie cuda. Dzięki temu cuda mogą pełnić funkcję motywacyjną.<sup>37</sup> Tak jest też w przypadku Mojżesza. Cuda przygotowują i wprowadzają lud Boży do wiary.

### C. ZAWARCIE PRZYMIERZA I OTRZYMANIE DEKALOGU

Miejszem, gdzie rozegrały się wydarzenia o zasadniczym znaczeniu religijnym, jest góra Synaj. Mojżesz, z dala od ludu, „wstępuje do Boga” Bóg rozpościera przed nim niejako plejadę dotychczasowych wydarzeń, które Mojżesz doskonale pamięta. Jednak w tej mowie jest coś nowego. Bóg stawia kolejny postulat: Jeżeli lud wraz z Mojżeszem będzie strzegł zawartego przymierza, stanie się „własnością osobliwą”, królestwem kapłańskim i narodem świętym. Oprócz zachwyty spotkania z Bogiem, Mojżesz odczuwał także strach i grozę, bo w tych relacjach, człowiek jest zawsze bardzo mały, zaś Bóg wielki i niepojęty.

Objawienie się Boga na Synaju nie zostało przedstawione w formie spekulatywnej, czy w formie jakiejś doktryny. Bóg pozwala poznać siebie w ten sposób, że czynnie wkracza w życie swego ludu i kształtuje go według swojej woli.<sup>38</sup> Lud od tego momentu może stale liczyć na potęgę i pomocną dłoń Boga, lecz jednocześnie podporządkowuje się określonym normom, jakimi są otrzymane od Boga przykazania. Pełny sens tego wielkiego daru Boga, jakim jest Dekalog, zostanie objawiony ludziom wiele wieków później w Jezusie Chrystusie. Te „dziesięć słów”, wyryte na kamiennych tablicach, było tylko materialnym znakiem tego, co wydarzyło się na Synaju. Bóg te przykazania „wrył” w sercach ludzi i „do dziś stanowią one o naszym człowieczeństwie”.<sup>39</sup> Kontynuator Starego Testamentu, Jezus Chrystus, pokazał, że dzięki miłości i łasce, życie zgodne z Bożymi Przykazaniami nie jest takie trudne, a przy tym możliwe dla każdego.

Wnioskując, należy stwierdzić, iż ofiara przymierza miała dwojakie znaczenie dla społeczności. Po pierwsze, ustanowiona została wspólnota ludzi z Bogiem, ale jednocześnie została umocniona i pogłębiona wspólnota wierzących między sobą. Po drugie, to wydarzenie wpisało się na stałe do

<sup>37</sup> M. Rusecki, *Funkcje cuda*, s. 287 n. Podmiotowość człowieka jako adresata znaków Bożych podkreślają: E. Dhanis, L. Moden, K. Rahner, J. Kudasiewicz, E. Kopeć, M. Rusecki.

<sup>38</sup> A. L ä p p l e , *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, s. 233.

<sup>39</sup> Tamże s. 10-11.

kultu, gdyż Izrael do dziś obchodzi pamiątkę tego zbawczego wydarzenia z przeszłości.<sup>40</sup>

W zawarciu Przymierza ujawnia się soteryczny wymiar cudownego wydarzenia. W Starym Testamencie początkowo zbawienie było pojmowane w kategoriach czysto doczesnych, jako wybawienie z niewoli, pomoc w walkach, opieka nad narodem, itd. Później, dzięki wszystkim znakom działania Opatrzności Bożej, kształtowała się wiara, że miłosierny Bóg jest zbawcą całego narodu, ale również każdego pojedynczego człowieka. W związku z tym charakter zbawienia jest zarówno społeczny, jak i indywidualny. Warto dodać, że cała ta wyzwalająca i ocalająca opieka Boga jest darmowa i wynika z miłości Bożej, jednak potrzebna jest dobrowolna zgoda człowieka na posłuszeństwo Bogu i przyjęcie Jego woli (Por. Pwt 30,19-20).

Bóg w wielu wydarzeniach, opisanych zarówno w Starym jak i Nowym Testamencie, działa – w celu zbawczym – poprzez cud – znak, który służy do nawiązania kontaktu osobowego między Nim, a człowiekiem.<sup>41</sup> Ponadto można powiedzieć, że cuda są to wielkie dzieła stwórcze i interwencje Boże w historię, włączone w plan zbawienia.<sup>42</sup>

Sumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że cudowne wydarzenia, zawarte w Pięcioksięgu Mojżeszowym, z jednej strony zapowiadają i przygotowują zbawienie, które pełnię osiągnie w Jezusie Chrystusie, a z drugiej, już je realizują i uwierzytelniają.<sup>43</sup> Zaprezentowane wyżej cudowne wydarzenia, dokonane przez Boga wobec natury, wspólnoty i jednostek, objawiają Go jako Twórcę oraz określoną przez Niego treść zawartą w naturze cudu. Poza funkcją rewelatywną i motywacyjną, które przysługują każdemu cudowi, w Pięcioksięgu widoczne są funkcje: wspólnototwórcze, piteologiczne, soteryczne i bonatywne. Funkcje te wzajemnie się uzupełniają, komentują oraz wskazują na siebie.

---

<sup>40</sup> A. L ä p p l e , *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, s. 236.

<sup>41</sup> E. K o p e ć , *Teologia fundamentalna*, Lublin 1976 s. 73.

<sup>42</sup> J. K u d a s i e w i c z , *Literacka i teologiczna problematyka cudów Jezusa*, w: „Warszawskie Studia Biblijne”, Warszawa 1979, s. 88-93.

<sup>43</sup> M. R u s e c k i , *Funkcje cudu*, s. 157.